

W USA wyleczono dziecko z HIV

5 marca 2013

Po raz pierwszy w historii udało się wyleczyć dziecko, które urodziło się z wirusem HIV. Lekarze poinformowali o „funkcjonalnym wyleczeniu” dziewczynki z Mississippi. Termin „funkcjonalne wyleczenie” oznacza, że w ciągu 10 miesięcy od zakończenia leczenia we krwi nie wykryto wirusa, a dziecko nie wykazuje żadnych objawów choroby. Szczegóły badań poznamy podczas Conference on Retroviruses and Opportunistic Infections.

Specjaliści spróbują teraz osiągnąć podobny wynik w testach klinicznych. Jeśli okazałoby się, że zastosowana terapia działa też w przypadku innych pacjentów, stanowiłoby to olbrzymią szansę dla 300-400 tysięcy dzieci, które każdego roku rodzą się z wirusem HIV.

Nad sukcesem pracowała m.in. doktor Deborah Persaud, wirusolog z Johns Hopkins Children's Center. To właśnie ona wraz z kolegami przedstawi wyniki badań podczas dzisiejszej konferencji.

Obecnie nie wiadomo, w jaki sposób była leczona dziewczynka. Sceptycy mówią, że być może nie była ona zarażona, a miała wirusa przejętego od matki, który i tak by zniknął z jej organizmu. Jednak naukowcy, którzy leczyli dziecko twierdzą, że było ono zarażone, a im udało się zlikwidować wirusa zanim jeszcze mógł ukryć się w układzie odpornościowym i przeczekać tam terapię. „Czy to możliwe, że dziecko nie było zarażone? Tak. Czy prawdopodobne? Nie” – odpowiada sceptykom doktor Anthony Fauci, szef National Institute for Allergies and Infectious Diseases. Wirus nie pozostawałby w ciele dziecka tak długo, jak się tam znajdował, gdyby nie było ono zarażone.

W USA i innych rozwiniętych krajach aż 98% dzieci matek zarażonych HIV nie ulega infekcji, gdyż odpowiednia terapia

rozpoczyna się przed urodzeniem i trwa przez sześć tygodni po urodzeniu. Jednak we wspomnianym wyżej wypadku było inaczej. Matka nie wiedziała, że jest nosicielką. Wyszło to na jaw podczas porodu, informuje specjalista ds. dziecięcego HIV doktor Hannah Gay z University of Mississippi Medical Center, która leczyła dziewczynkę.

Doktor Gay, zamiast podać noworodkowi jeden lek przeciwko retrowirusowi, wybrała terapię z trzech leków, która jest czasem stosowana w długoterminowym leczeniu dzieci. Pierwsze lekarstwo dziewczynka otrzymała w 30. godzinie po urodzeniu, na kilka dni zanim testy potwierdziły, że jest zarażona HIV. Leczenie sprawiło, że już w ciągu miesiąca po jego rozpoczęciu standardowe testy kliniczne nie były w stanie wykryć obecności wirusa. Jednak leczenie kontynuowano przez 15 kolejnych miesięcy. Później leki podawano od czasu do czasu. Gdy dziecko miało 18 miesięcy jej matka przestała przychodzić do lekarza. Pięć miesięcy później kobieta z dzieckiem zjawiła się w klinice. Doktor Gay spodziewała się wysokiego poziomu HIV w krwi dziewczynki. Ku jej zaskoczeniu, wirusa nie udało się wykryć. Testy powtórzono po kilku dniach i otrzymano takie same wyniki.

Wtedy poproszono o pomoc doktor Persaud i doktor Kahterine Luzuriagę z University of Massachusetts Medical School, które wykorzystały najbardziej czułe dostępne testy. Dzięki nim znaleziono we krwi dziecka „cząstki” HIV, ale nie stwierdzono obecności samego wirusa.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Los Angeles Times

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)